



## PRENUMERATA.

rocznie 36 Mk., Kr. 66,  
półrocznie 18 Mk., Kr. 33,  
kwartalnie 9 Mk., Kr.  
16.50, miesięcznie 3 mk.

## ZA GRANICĄ:

rocznie 45 mk., półrocz-  
nie 24 mk., kwartalnie  
12 mk., miesięcznie 4 mk.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drob-  
nego pisma (petit) po tak-  
ście 1 mk.

Numer pojedynczy  
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ROZPORZĄDZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych o postępowaniu kar-  
no-administracyjnym.

Na zasadzie art. 4 i 5. dekretu w przedmiocie  
przepisów tymczasowych o uprawnieniu Komisarzy  
Ludowych do wymierzania kar w drodze postępowania  
administracyjno-karnego zarządza, co nastę-  
puje:

## Art. 1.

Przepisy w następnych art. wyszczególnione nor-  
mować będą postępowanie mandatowe przy użyciu  
osądów karnych oraz rozprawy karne przy użyciu re-  
jestrów karnych.

## Art. 2.

Postępowanie mandatowe stosowane będzie w  
wypadkach przekroczeń mniejszej wagi, o których  
nastąpi doniesienie urzędowych organów (żandar-  
merji, milicji, policji, wójtów, sołtysów i t. p.).

## Art. 3.

W postępowaniu mandatowym obwiniony może  
być ukarany bez jego przesłuchania grzywną do 30  
(trzydziestu) mk., 45 (czterdziestu pięciu) kor., lub  
aresztem do dni 3 (trzech).

## Art. 4.

Ukaranemu przysługuje prawo wniesienia do  
władzy powiatowej, która wydała mandat karny, w  
terminie 8-dniowym od dnia doręczenia osądu, po-  
dania z żądaniem przeprowadzenia rozprawy karnej.  
Po otrzymaniu podania władza powiatowa zarządza  
rozprawę karną lub uchyła osąd, jeżeli stwierdzi, że  
polegał on na pomyśle.

## Art. 5.

Rozprawy karne przeprowadza Komisarz Ludo-  
wy. Może on jednak powierzyć tę czynność refe-  
rentowi, o ile możliwości z wykształceniem prawni-  
czym. Rejestr karny może prowadzić protokolant z  
pośród funkcjonariuszów Urzędu powiatowego, wy-  
znaczony przez Komisarza Ludowego.

## Art. 6.

Do rozprawy karnej obwiniony otrzymuje pi-  
semne wezwanie, w którym winno być oznaczone  
przekroczenie, będące przedmiotem rozprawy kar-  
nej.

## Art. 7.

Jeżeli wezwany, mimo doręzonego mu wezwa-  
nia, na oznaczony termin się nie stawi, doręczyć mu  
należy powtórnie wezwanie pod rygorem grzywny  
ewentualnie przymusowego dostawienia.

## Art. 8.

W wypadkach szczególnej wagi może już pierw-  
sze wezwanie zawierać wyżej oznaczony rygor, a  
nawet może być zarządzone przymusowe dostawie-  
nie do rozprawy obwinionego, jednak pod osobistą  
odpowiedzialnością Komisarza Ludowego.

## Art. 9.

Do rozprawy używa się formularza rejestru kar-  
nego. Jednego formularza rejestru karnego można  
użyć do przesłuchania jednego lub więcej obwinio-  
nych, o ile wspólnie popełnili czyn karygodny.

Po przesłuchaniu obwinionego oraz potrzebnych  
świadków przedstawia się obwinionemu wynik roz-  
prawy. Wynik rozprawy ustalający winę obwinione-  
go pociąga za sobą wydanie orzeczenia karnego, któ-  
re się ogłasza obwinionemu.

W wypadkach szczególnej wagi lub bardziej  
skomplikowanych ogłoszenie orzeczenia karnego  
może być odroczone, o czym zawiadamia się obwi-

nionego z nadmienieniem, że odpis orzeczenia bę-  
dzie mu doręczony.

## Art. 10.

Orzeczenie karne winno zawierać imię i na-  
zwisko obwinionego, oznaczenie przekroczenia, pod-  
stawę prawną do ukarania, wymiar kary oraz klau-  
zulę rekursową.

## Art. 11.

Zasadzonemu przysługuje prawo zażądania do-  
ręczenia mu odpisu rejestru karnego, celem wniesie-  
nia pisemnego rekursu, co winno być zaznaczone  
przez protokolanta w formularzu.

## Art. 12.

Rekurs pisemny winien być wniesiony w termi-  
nie 14-dniowym od dnia doręczenia odpisu orzecz-  
nia, lub od dnia ogłoszenia orzeczenia, jeżeli obwi-  
niony nie zażądał doręczenia mu odpisu orzeczenia.

## Art. 13.

Rekurs wnosi się do Urzędu powiatowego, który  
winien go przedłożyć w terminie 8-dniowym Mini-  
sterstwu Spraw Wewnętrznych do decyzji.

Rekurs może być zgłoszony ustnie przy wydaniu  
orzeczenia.

Jeżeli w rekursie wskazano fakta, nie ujawnione  
w czasie rozprawy karnej, to Urząd powiatowy wi-  
nien przeprowadzić dochodzenie odnośnie do tych  
faktów i akta dochodzenia wraz z rekursiem przed-  
łożyć Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

## Art. 14.

Wykonaniu podlegają orzeczenia prawomocne.

## Art. 15.

Egzekucja wymierzonych grzywnien dokonywa  
się za pośrednictwem egzekutora podatkowego.

## Art. 16.

Kary aresztu wykonywane być winny w najbli-  
szym areszcie sądowym na rachunek etatu Mini-  
sterstwa Spraw Wewnętrznych, w wyjątkowych zaś  
wypadkach w areszcie gminnym (znaczące odległości,  
znaczące koszty konwoju, stan zdrowia zasadzonego  
i t. p.).

## Art. 17.

Przy wymierzaniu kar należy uwzględnić wiek,  
stopień wykształcenia, dotychczasową kondycję, sto-  
sunki zarobkowe obwinionego oraz ocenić, która ka-  
ra jest najbardziej celową.

Kary ulegają wykonaniu możliwie najspieszniej.  
Odroczenie może nastąpić w wypadkach szcze-  
gólnej wagi (choroba obwinionego, ważne wypadki ro-  
dzinne i t. p.).

Zmiana grzywny na areszt następuje w wypad-  
kach niewypłacalności obwinionego w ten sposób, że  
każde 10 mk. odpowiada jednej dobie aresztu.

## Art. 18.

Do niniejszych przepisów dołączone są wzory  
na formularze osądu, rejestru karnego, wykazu wy-  
mierzonych kar i osądów, wezwania, sprawozdania  
przy przedkładaniu rekursu.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) S. Wojciechowski.

Dn. 21 lutego 1919 r.

### ROZPORZĄDZENIE

Ministra Skarbu w sprawie otwierania i utrzymywa-  
nia kantorów wymiany.

## 1.

Kantory wymiany mają prawo zajmować się  
wyłącznie zmianą pieniędzy i kupnem-sprzedażą  
papierów procentowych.

## 2.

Do otwarcia kantorów wymiany potrzebne jest  
pozwolenie Ministerstwa Skarbu. Podanie o otwie-  
ranie kantorów wymiany ze wskazaniem imienia i  
nazwiska właściciela lub współwłaścicieli firmy han-  
dlowej, tudzież jej siedziby, ewentualnie imienia i  
nazwiska zarządzającego, winno być złożone miej-  
scowej władzy (Komisarzowi Ludowemu lub milicji  
miejskiej), która podanie z załącznikami i ze swoją  
opiniją przesyła bezpośrednio do Ministerstwa Skar-  
bu.

## 3.

Do podania winny być dołączone:

a) świadectwo o polskiej przynależności właścici-  
ciela i ewentualnie zarządzającego,

b) świadectwo o ukończeniu przez nich co naj-  
mniej lat 21,

c) świadectwo o tem, że petent i ewentualnie  
wyznaczeni przez niego zarządzający nie byli kara-  
ni sądowo i nie znajdują się pod śledztwem i są-  
dem, a także nie była im ogłoszona upadłość.

## 4.

Przy złożeniu podania petent winien wskazać  
wysokość kapitału zakładowego i zdeponować go w  
gotówce w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej  
lub jej oddziałach, gdzie zaś takowych niema, w miej-  
scowej Kasie powiatowej, dołączając do podania  
kwit depozytowy lub jego kopję, poświadczoną  
przez rejenta. Z udzieleniem pozwolenia na otwar-  
cie kantoru wymiany lub w razie jego odmowy de-  
pozyt ten petentowi będzie zwrócony.

## 5.

Udzielenie lub niudzielenie pozwolenia na o-  
twarcie kantoru wymiany zależy od uznania Mini-  
sterstwa Skarbu. Pozwolenie to w każdej chwili  
przez Ministerstwo Skarbu cofniętem być może.

## 6.

Minister Skarbu ma prawo w każdej chwili za-  
żądać od kantorów wymiany przedstawienia infor-  
macji i wyjaśnień podług swego uznania i zarządzić,  
jeśli to uzna za stosowne, rewizję operacji i kasy.

## 7.

Istniejące dotychczas kantory wymiany mają  
prawo z tytułu posiadanej obecnie koncesji prowa-  
dzenia operacji do dnia 1 maja 1919. Po upływie  
tego terminu prowadzenie przez kantory wymiany  
operacji jest dozwolone jedynie na podstawie po-  
zwolen Ministerstwa Skarbu.

U w a g a. Istniejące dotychczas kantory wy-  
miany przy składaniu podań o pozwolenie  
prowadzenia operacji po 1 maja 1919 są  
zwolnione od przepisu, zawartego w § 4 nin-  
rozp., dotyczącego deponowania w gotów-  
ce kapitału zakładowego.

## 8.

Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowią-  
zującej z dniem jego ogłoszenia.

Minister Skarbu:

(—) English.

Warszawa, dnia 23 lutego 1919 r.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Sekcja II Departamentu Szkolnictwa Wojsko-  
wego M. S. W., pragnąc zebrać dokładne dane o  
ewentualnych kandydatach na posady profesorów  
w projektowanych Wyższych Szkołach Oficerskich,  
zwraca się niniejszem do wszystkich oficerów, któ-

rzy reflektują na powyższe stanowiska, o zawiadomieniu o tem Sekcji II Departamentu Szkolnictwa Wojskowego, Królewska Nr. 2, pokój Nr. 8, od 12 do 1 pp. codziennie. Głównie chodzi o profesorów następujących przedmiotów wojskowych: taktyka, fortyfikacja, artylerja, topografia, administracja wojskowa i t. d. Kandydaci przedstawicieli winni: dokumenty o swem wykształceniu cywilnem i wojskowym, *curriculum vitae*, oraz zaświadczenie od swej zwierzchności. Požadaniem jest dołączenie do wszystkich dokumentów ich kopji, które pozostaną w Departamencie.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje, że w dniu 2 lutego r. b. Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych, pułk. Wroczyński, wydał do wszystkich Dowództw Okręgów Generalnych Wojskowych rozkaz zwrócenia szczególniejszej uwagi na poprawny stosunek oficerów i żołnierzy do ludności. Wszelkie pod tym względem wykroczenia, w myśl rozkazu, mają być jaknajsurowiej karane, opublikowane w rozkazach wojskowych odpowiednich oddziałów, ważniejsze zaś wypadki winny być bezpośrednio meldowane Kierownikowi Ministerstwa Spraw Wojskowych.

#### PATRONATY POKOROWE.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych podaje następującą depezę okólną do wszystkich okręgowych i powiatowych komend uzupełnień w sprawie patronatów pokorowych: „Powstające na zasadzie ogłoszonego w prasie listu odezwy Ministerstwa Spraw Wojskowych patronaty pokorowe objęła pod swoje naczelne kierownictwo pani Helena Paderewska. Zawiadomić o tem jaknajszerszej, by patronaty zorganizowane, organizujące się lub organizować się mające zwracały się do Kierowniczki naczelnej.

(—) Pułk. Czerwiński“.

Jednocześnie wysłana została następująca odezwa Kierowniczki naczelnej patronatów pokorowych: „Ogłaszając pobór, Ministerstwo Spraw Wojskowych w serdecznej trosce o dobro żołnierza dało społeczeństwu możność wykazania swej miłości dla jego sprawy, zezwalając i zachęcając do tworzenia t. zw. patronatów pokorowych we wszystkich najmniejszych nawet ośrodkach kraju, gdzie odbywa się rekrutacja popisowych.

Stając na czele zainicjowanej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych akcji, jak najgoręcej wzywam społeczeństwo do pomocy i współdziałania w poczynanej pracy.

Wojsko polskie, formowane w ciężkich warunkach doby obecnej, powstać musi, jako zbiorowy wysiłek nie tylko woli i pragnień, ale i czynów narodu. Otoczenie młodego żołnierza opieką zarówno fizyczną jak duchową, zorganizowanie jak najofiarniejszej pomocy, aby wojsko nasze nie zagnało nędzy i niedostatku, — oto obowiązek sumienia i serca każdego obywatela, podwalina pracy i działalności każdego z patronatów pokorowych.

Niech więc ich sieć pokryje ziemię polską do najdalszych zakątków, niech się utrwalają brutalnie stargane w okresie niewoli więzy wzajemnej pomocy, miłości i szacunku między wojskiem a narodem, a wszelkie poczynania niech ożywia gorliwa chęć niesienia twardej służby ku chwale Boga i Ojczyzny.

(—) Helena Paderewska“.

#### Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że do Komisarzy Rządowych został rozesłany Okólnik treści następującej:

Wobec gwałtownego szerzenia się w całym kraju tyfusu plamistego, niezmiernie ważnem jest utrzymanie uruchomionych i utrzymywanych dotąd przez Sejmiki Powiatowe instytucji, które służą do zwalczania chorób zakaźnych, jako to: domów izolacyjnych, odwyszalni, domów noclegowych, kamer dezynfekcyjnych, szpitali dla zakaźnych i t. p.

Polecam więc Panu zwrócić baczną uwagę na zachowanie istniejących urzędów sanitarnych, używając w tym kierunku całej swej władzy, oraz wszelkich rozporządzalnych środków, przyczem nadmieniam,

że czynię Panów Komisarzy osobiście odpowiedzialnymi za należyte wykonanie niniejszego zarządzenia.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych:

(—) Januszewski.

Warszawa, 25 lutego 1919 r.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że do Komisarzy Rządowych rozesłany został okólnik treści następującej:

Opinia publiczna jest barometrem dla każdego rządu demokratycznego, ona bowiem jest wyrazicielem dążeń mas narodu, a tem samem wskazuje drogę postępowania, jaką rząd dla dobra państwa kroczyć powinien. Zbadanie zaś opinii publicznej jest dla administratora politycznego możliwe jedynie przy zachowaniu najściślejszego kontaktu z wszystkimi warstwami społecznymi miejscowej ludności, bez żadnych uprzedzeń do tej lub innej grupy. Obiektywne badanie wszystkich prądów społecznych pozwoli Komisarzowi Rządowemu skierować je w jedno łożysko i nadać kierunek pożyteczny dla państwa, lub też prądy szkodliwe unicestwić za pomocą prądów zdrowych i pożytecznych. Stanowisko Komisarza zostanie wzmożone, po trafi on wyzyskać inicjatywę publiczną lub też skutecznie wystąpić z inicjatywą rządową.

Z powyższych względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleca Panu utrzymać możliwie ści-

śle a obiektywny kontakt z miejscowym społeczeństwem i jego zrzeszeniami w postaci wszelkich związków i stowarzyszeń zarówno politycznych, jak i ekonomicznych, bacznie przestrzegając zasady, że Komisarz Rządowy, będący narzędziem w rękach jednej grupy społecznej, staje się obcym, a często nawet nienawistnym dla grup pozostałych i że interes państwa winien dominować nad wszystkimi innymi uczuciami administratora politycznego.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych

(—) Józef Bek.

Warszawa, 25 lutego 1919 r.

#### Z Ministerstwa Robót Publicznych.

Minister Robót Publicznych, p. J. Pruchnik, oraz Szef Sekcji Jakimowicz wyjechał w celach urzędowych do Krakowa.

#### Z GŁÓWNEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO.

Główny Urząd Likwidacyjny podaje do wiadomości, iż prekluzyjny termin zgłaszania strat wojennych, oznaczony w ogłoszeniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 15 stycznia r. b. („Monitor Polski“ Nr. 17) na dzień 1 marca r. b., zostaje niniejszem odroczony.

Przesz Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu:

(—) W. Grabski.

## SEJM USTAWODAWCZY.

#### Posiedzenie szóste.

Marszałek otworzył posiedzenie o godz. 3 min. 40 p.p.

Sekretarz pos. Pużak zawiadomił, że Marszałek udzielił urlopu na dni 10 posłom: Sokalskiemu, Ostachowskiemu i Jachowiczowi. Następnie odczytał zapytanie posłów Klemenciewicza, Barlickiego i towarzyszy, wystosowane do Prezydenta Ministrów w sprawie ograniczenia obywatelskich praw robotników warszawskich. Zapytanie to, mimo, że nie odpowiada wymaganiom regulaminu, odesłane będzie Prezydentowi Ministrów z prośbą o odpowiedź.

Po odczytaniu wniosków i interpelacji, Marszałek zwrócił uwagę posłom, że do prezydium napływa tak wielka liczba wniosków, iż wystarczyłyby one na dwa lata pracy sejmowej. To też zwraca się z apelem do klubów, aby zgłaszały tylko taką liczbę wniosków, iżby Sejm mógł faktycznie je rozpatrzyć.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji nad exposé Prezydenta Ministrów.

#### Mowa pos. Loewensteina.

Imieniem żydów-polaków przemawiał pos. Loewenstein.

Wśród rozpraw dnia wczorajszego poruszył szereg mówców sprawę żydów w Polsce, jedno z najtrudniejszych zagadnień polityki narodowej. Niezawodnie sprawa ta niebawem stanie na porządku obrad Wysokiej Izby, a wówczas pora będzie i dla nas wejść w szczegółowe jej omówienie i wszechstronie ją oświetlić. Dziś, korzystając ze swobodny trybuny parlamentarnej wolnej dla wszystkich posłów, pragnę tylko zaznaczyć zasadnicze swe stanowisko w tej sprawie. W tej chwili, kiedy oczy świata całego skierowane są na odradzającą się Polskę, w chwili, kiedy Sejm konstytucyjny przystępuje do kładzenia podwalin pod gmach państwa polski, żadnemu odłamowi społeczeństwa milczeć nie wolno. Spełniając swój obowiązek, mam zaszczyt złożyć imieniem polaków-żydów następujące oświadczenie:

Przyznajemy się szczerze i niezłomnie, do narodowości polskiej i do Państwa Polskiego — da Bóg — w najszerszych granicach. Ziemię tę od wieków zamieszkujemy, ona nas zrodziła, w niej spoczywają prochy ojców naszych. Polska ta ziemia jest naszą Ojczyzną.

W tej Ojczyźnie naszej domagamy się równych praw dla ludności żydowskiej, gotowi do spełniania równych obywatelskich obowiązków.

Domagamy się dla ludności żydowskiej pełnego a sprawiedliwego udziału w całokształcie życia państwowego, we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego narodu, a więc zarówno w ciałach prawodawczych, jak w zarządzie państwa, którego potęgą i rozwój są i dla nas najwyższym celem.

Zasada ta winna być uświęconą nie tylko przez ustawy konstytucyjne nowego Państwa, ale winna także wnikać w życie narodu, w działalność władzy i w świadomość społeczeństwa, aby Polska na równej stanelą wyżynie z demokracją sprzymierzonoję Zachodu i budząc drzemiące w ludności żydowskiej siły, mnożyła zasób twórczych sił Rzeczypospolitej.

Rozwiązanie sprawy żydowskiej w Polsce jest zagadnieniem polskiej racji stanu, a dokonaniem być musi w ramach państwowości polskiej ku sprawiedliwemu zaspokojeniu potrzeb ludności żydowskiej.

Temu stanowisku my polacy żydzi poświęciliśmy od lat cały nasz trud i nasze dążenia. Spełniliśmy nasz obowiązek obywatelski rzetelnie. Niestety, znikąd nie dozwaliśmy poparcia, znikąd pomocy. Społeczeństwo polskie głuche, było na nasze nawoływania i przez to osłabiło wpływ naszej działalności w społeczeństwie żydowskim. Fała niechęci ku żydom, podsycana uogólnianiem potępienia godnych wykroczeń jednostek, rosła coraz bardziej, a opór jej przeciwstawiany był zbyt słaby. Nastąpiły smutne nad wyraz zdarzenia. Wśród tragedji wojennej i jej ponurych następstw rozwój idei, której my bronimy, został wstrzymany.

Wierzmy jednak w jej przyszłość, a sztandar, przez wichry dziejowy poszarpany, nadal dźwierzmy będziemy, przeświadczeni, że tylko zdala od wszelkiego separatyzmu, w zgodnej współpracy ludności chrześcijańskiej z żydowską w Polsce, tkwi rozwiązanie sprawy żydów w Polsce, że w tej zgodzie leży jedna z rękjmi rozwoju Państwa Polskiego i szczęśliwości jego obywateli.

Wytrwale dążąc do tego celu, nie damy się nikomu wyprzedzić w rzetelnym spełnianiu obowiązków obywatelskich, niemniej też stać bacznie będziemy na straży naszych praw obywatelskich.

Nie pozwolimy jednemu wyprzeć nas poza nawias życia publicznego i gospodarczego Polski, ani też drugim nie damy się zepchnąć w ciasne mury politycznego i kulturalnego ghetta.

Łącząc tradycję z postępem, przywiązanie i wierność dla prastarej wiary ojców naszych z gorącą miłością Ojczyzny, pietyzm dla minionej przeszłości z zrozumieniem obowiązków, które wkłada do nas współczesna — oto myśl nasza przewodnia. Bóg niech każdy przy swoim ołtarzu. Ołtarz Ojczyzny jest jeden dla wszystkich.

#### Mowa posła Korfanteo.

Na wstępie zaznaczył mówca swą radość, że przemawia z trybuny Sejmu wolnej Polski, że całe pokolenie czekały na tę chwilę niepodległości, nie tylko przedstawiciele socjalizmu polskiego. Mówca oczuwa zadowolenie z dotychczasowej działalności Sejmu, ponieważ najważniejsze i najtrudniejsze zagadnienia rozwiązywał drogą wzajemnego porozu-

nienia i kompromisu. Widocznie Sejm odczuwa w całej pełni brzemie odpowiedzialności. Mówca opisuje spustoszenie kraju i na tem tle wytyka haniebną, prowokacyjny zbytek Warszawy. Mówca uskarża się niezaradność i nieudolność urzędów, oświadcza, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Państwie nowopowstającym posiada więcej urzędników, niż urząd Kzeszy niemieckiej lub angielskiej odnośnie ministerja. Nawiązując do przemówienia posła Witosa, mówca oświadcza, że na czele intendyury stał czy bodaj stoi jeszcze Czech, p. Zawrzył, który za czasów okupacji austriackiej z ramienia rządu austriackiego łupił i plądrował ludność polską. (Precz z nim!).

W imieniu Klubu mówca oświadcza, że wszelkimi siłami będzie bronił form Państwa Polskiego, będzie zwalczał wszelkie dążenia do ukrócenia i ścieśnienia praw suwerenności Sejmu. (Głosy: Służnie), że użyje wszelkich sił, aby przeciwdziałał zapędowi dyktatorskim jednostek, które pochodzą bądź ze skrajnej prawicy, czy lewicy.

Nawiązując do przemówienia pos. Stolarskiego, mówca określa, że wicherzyście, to są ci, którzy mieli przeskadzać Panu Prezydentowi Ministrów w przyjeździe do tej Wysokiej Izby, krzycząc: „Nie pierzejedziesz”. Mówca zapytuje, co Min. Spraw Wewnętrznych zamierza uczynić, aby na przyszłość podobnych scen, jak przed hotelem Bristol, nie było. Mówca, polemizując z pos. Fichną, broni rozporządzeń w Poznaniu, wymagających, aby przyjeżdżający tam meldowali się u władzy policyjnej lub wojskowej, a broni tem, że społeczeństwo tamtejsze nie chce dopuścić do rozpętania agitacji politycznej w armji i pragnie uniemożliwić najazd paskarzy na Poznań.

Następnie polemizował poseł Korfanty z wywodami żydowskiego nacjonalisty, p. Pryluckiego, oświeclając w należyty sposób fakty, na które powoływał się ten mówca.

Odpowiadał również poseł Korfanty na przemówienie posła Daszyńskiego. Po kilku uwagach, poświęconych „republice lubelskiej”, mówca przeszedł do krytyki rządów p. Moraczewskiego.

Wiadoma to rzecz — mówił — że każda władza jest słodka i ten, kto się dorwał do władzy, nie chce wypuścić jej z rąk i dlatego p. Moraczewski trzymał się tej władzy (p. Moraczewski: Pan świadomie kłamie).

Wspomniawszy o sztandarze czerwonym, zamkniętym na zamku, mówca poddał krytyce politykę zagraniczną rządu p. Moraczewskiego, zarzucając, że uchyliła ona wszystko, aby uniemożliwić dowóz z zagranicy żywności do Polski.

Mówca wspomina dalej o wyborach, które nie wypadły pomyślnie dla p. Moraczewskiego. (Śmiech). Tego się nie spodziewał, że ten jego rząd chłopski i robotniczy stanął na 33 posłach. Naród polski, mimo stuletniej niewoli, jest wierny tradycji ojców i ideałom naszym. „Wiara i Ojczyzna to są i dzisiaj jeszcze hasła w Polsce obowiązujące. O Komitecie paryskim mówca wyraża się, że jeżeli Polska dziś znajduje się w szeregu narodów zwyciężonych, to jest to wyłącznie zasługą Komitetu paryskiego. (Prawica i centrum: „Racja, prawda”, na lewicy: hałas). Gdyby święciła tryumf zagraniczna polityka p. Moraczewskiego, dzielilibyśmy dziś położenie Niemiec i Austrii.

Mówca dowodzi następnie, jak niefortunny był dobór przedstawicieli Polski za granicą, mianowanych przez Ministra Wasilewskiego, i na podstawie faktów wytyka błędy polityczne z niedalekiej przeszłości, popełniane przez wybitnych działaczy socjalistycznych.

Kończąc w imieniu Związku ludowo-narodowego, mówca przedstawił następujący wniosek: Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Pana Prezydenta Ministrów i wyraża Mu swoje pełne zaufanie.

#### Mowa posła Barlickiego.

Skarb polski od połowy listopada r. z. zdołał zebrać z pomocą polskiej pożyczki państwowej za ledwie 275 milionów. Zdaniem mówcy, skarb polski w stosunku do potrzeb państwowych jest pusty. Poseł Barlicki zapytuje, jaki program finansowy stawiają sobie klasy posiadające i odpowiada: Koalicja da wszystko: pieniądze, amunicję i chleb. Ale czy nie jest to przerzuceniem ciężarów na kogo innego i czy nie objawia się w tym programie obojętność dla spraw zmartwychstającej Polski?

Ale Sejm, który jest panem suwerennym, nie powinien zebrać, lecz rozkazywać. Nakaz Sejmu będzie musiał brzmieć: Przymusowa pożyczka, kon-

fiskata zysków wojennych i kapitałów paskarskich, rekwizycja kapitałów w bankach i kapitałów prywatnych.

W dalszym ciągu mówca poddaje krytyce działalność Ministerstwa Aprowizacji, które w swoim krótkim exposé oświadcza, iż nie mogło wszystkich swoich planów wykonać, gdyż idea posłuchu dla władzy nie jest dosyć ugruntowana. Zarzuca sobkostwo warstwom rolniczemu. Magazyny państwowe stoją pustkami, podczas, gdy przemycia się zboże do Niemiec.

Przechodząc do Ministerstwa Robót Publicznych, poseł Barlicki zaznacza, że nie zorganizowało ono przymusowych prac, według ogólnego planu, zaslaniając się pustką w skarbie.

Działalność Ministerstwa Przemysłu i Handlu — zdaniem mówcy — nie przyczynia się do ożywienia życia gospodarczego.

Mówiąc o czynach żandarmerji polowej, poseł Barlicki domaga się od Naczelnego dowództwa, Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby tę żandarmerję wzięły pod ścisłą obserwację, bo ma się wrażenie, że jest to albo organ zupełnie autonomiczny, który rządzi się sam, jak mu się żywnie podoba, albo jest to organ, kierowany przez jakieś siły dobrze ukryte w łonie naszego społeczeństwa.

Mówca oświadcza w imieniu stronnictwa P.P.S., że nie może ono uchwalić *voitum* zaufania dla rządu Paderewskiego.

#### Mowa posła Kurczaka.

Gdy nam mówiono o wolności Polski tam u nas na wsi, gdzie nasze zagony szumią zbożem, jechaliśmy z ufnością do Sejmu polskiego. A tymczasem cóż tu widzimy? Otwarcie Sejmu było idealne, była zgoda, była jedność, ale dziś widzimy rozbitcie, widzimy warcholstwo sejmowe i to nas, włościan, nie tylko irytuje, ale i demoralizuje. Myśmy uważali, że Sejm ma się składać z najlepszych ludzi w narodzie, a tu załatwia się jakieś porachunki partyjne. Wierzę, że stronnictwa być powinny, ale nie wolno przecież brzygać białem. Zwycięstwem naszym nie mamy się czego chwalić, bo ono nic jeszcze nie mówi. Powinniśmy się tu zająć sprawą rolną, wojskową, walutową, a nie kłócić się. Nie chcę przypominać tego, co nam mówiono wteńczas: Nie dajcie chłopci podatków, nie dajcie zboża, niech rząd zdechnie, niech robotnik woła chleba. Nie chcę o tem mówić, bo nie po to tu przyjechałem, ale wzywam, żeby to warcholstwo porzucić, aby nie było słusznym przysłowie, że gdzie jest 2 Polaków, o jednego jest za dużo. Nie mogę pojąć, że poseł Korfanty zachowywał się dzisiaj tak, jak wczoraj p. Prylucki, albo może nie znam się na parlamencie, dziwnem się tylko wydaje, żeby z polskiej trybuny tak mówiono. Ja nie mam tego wyrobienia parlamentarnego, ale powiem, że nie tedy droga.

#### Votum zaufania dla Rządu.

Marszałek udzielił jeszcze głosu posłom Daszyńskiemu, Thonowi i St. Grabskiemu dla dania sprostowań, poczem poddał pod głosowanie wniosek, według którego Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Prezydenta Ministrów i wyraża mu *voitum* zaufania. Wniosek ten został przyjęty po ważną większość głosów.

Następnie odczytano wniosek pos. Perla i tow. wzywający Rząd, aby wyjaśnił, na jakiej podstawie chce wprowadzić stan wyjątkowy w Lubelskiem i Zagłębiu Dąbrowskiem. Wniosek kończy się wzywaniem, aby stanów wyjątkowych bez uchwały Sejmu nie wprowadzano. Nagłośno wniosku tego przyjęto 127 głosami przeciwko 117.

Marszałek zamknął posiedzenie, oznaczając następne na dziś, na g. 3 m. 30 po poł. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia:

1. Wniosek nagły posłów Skarbka, Korfantego i tow. w sprawie poboru do wojska.
2. Wniosek nagły posła E. Adama i tow. w sprawie pomocy dla Lwowa.
3. Wniosek nagły posła E. Bobrowskiego i tow. w sprawie obrony Śląska.
4. Wniosek nagły posła W. Witosa i tow. w sprawie naprawy stosunków, panujących w armji.

## Kronika polityczno-społeczna.

Uczta w Resursie Kupieckiej na cześć Misji Aljantów. Wczoraj wicedziorem w salonach Resursy Kupieckiej odbyło się nader liczne zebranie męskie na cześć członków misji międzyzwojskiej, bawiącej w Warszawie.

W zebraniu, obok Prezydenta Ministrów Paderewskiego, który przybył wraz z niektórymi członkami rządu, u-

dział wzięło wielu wybitnych przedstawicieli świata politycznego i kół społecznych stolicy. Przy stole biesiadnym wzniesiono szereg toastów, a wszystkie one utrzymane były w tonie nader serdecznym i wykazującym dobitnie żywą nie sympatję, łączącą nas wzajemnie z państwami ententy.

Pierwszy przemówił prezes Resursy, p. Henryk Kaden, w języku francuskim, serdecznie i gorącymi słowami witając dostojnych gości w murach Resursy.

Na przemówienie to powitalne odpowiedział w imieniu misji przewodniczący jej, ambasador Noulens.

Roger hr. Lubieński wygłosił przemowę angielską na cześć Anglii i reprezentujących ją tutaj członków misji. W imieniu Anglików odpowiedział lord Howard.

Na przemówienie, wygłoszone po angielsku przez posła Stanisława Bruna, na cześć Ameryki, odpowiedź wygłosił członek misji amerykańskiej, Kernan.

Do członków misji francuskiej z gorącym przemówieniem francuskim zwrócił się poseł, Henryk Radziszewski, któremu odpowiedział ambasador Noulens w słowach równie gorących i serdecznych.

Posł Władysław Jabłonowski w języku włoskim na ręce obecnych w Warszawie delegatów włoskich złożył hold bohaterkiej Italji, na co dziekiżnyne w imieniu misji włoskiej przemówienie wygłosił ambasador Montagna.

Następnie przemówił p. Ignacy Baliński, prezes warszawskiej Rady Miejskiej, który — zamykając szereg mów — zwrócił się do ambasadora Noulensa w słowach następujących:

„Eksclencjo, panie ambasadorze! Warszawa i wszyscy Polacy dowiedzieliśmy się z najwyższym oburzeniem i najwyższym niepokojem, iż jakichś nieszczęsnych sekiarz uczynił zamach na prezesa ministrów francuskich, na tego apostoła prawdziwej demokracji, znakomitego starca, którego genjusz i energję podziwiał dzisiaj świat cały, na pana Jerzego Clemenceau.

Panie ambasadorze! W imieniu stolicy Polski, prosimy cię, ażebyś zechciał zawiadomić pana prezesa ministrów o radości naszego miasta, że zdrowie jego nie ucierpiało i że nadal — jak dotąd — trzymać będzie ster rządu wielkiej rzeczypospolitej francuskiej.

Wznoszę toast na zdrowie i cześć prezydenta Clemenceau: „Niech żyje!”

Toast ten wszyscy obecni przyjęli z entuzjazmem, dając wyraz radości z oceniającego orędunko sprawy naszej wśród potężnych sojuszników.

#### Nielojalność Czechów.

Posel dr. Głabiński przedstawił w jednej z komisji sejmowych następującą treść układu, zawartego jeszcze przed rokiem przez polityków polskich z Czechami w sprawie Śląska Cieszyńskiego: Z początkiem zeszłego roku stronnictwo demokratyczno-narodowe, zgodnie z wolą całego społeczeństwa, objawioną na licznych zebraniach poufnych i publicznych zgromadzeniach, w porozumieniu z Narodowym Komitelem w Paryżu, zawarło z tajnym komitetem rządzącym czeskim, do którego należeli politycy czescy, mający dzisiaj ster rządów w Czechach, ścisły sojusz polityczny, oparty na wzajemnym popieraniu się do osiągnięcia pełnej niepodległości i zjednoczenia naszych ziem i do zawarcia sojuszu wotnych państw w przyszłości. Przewidując zgory, że sprawa Śląska Cieszyńskiego może się stać źródłem zatargów w przyszłości, ułożyliśmy się zgodnie, że Polska część Śląska przypadnie Polakom, a granicę między polską częścią Śląska złożyła, powołana przez nas z poza miejscowych mieszkańców Śląska, aby istniejące lokalne spory o charakter polski lub czeski poszczególnych gmin granicznych nie miały o-rzeczenia komisji. Komisja miała być powołana przed zebraniem się konferencji pokojowej, a to w tym celu, aby na konferencji Polacy i Czesi nie mieli żadnych kwestji spornych i aby się wzajemnie mogli skutecznie popierać. Czesi w czasie układu nie podnosili żadnych pretensji z tytułu swoich praw historycznych i nie mogli ich podnieść, ponieważ wiedzieli i wiedza, że prawa historyczne Polski do Śląska są o wiele dawniejsze i silniejsze, skoro do pierwszego koronowanego króla polskiego, Bolesława Chrobrego, należał nie tylko cały Śląsk, ale i Morawy oraz Słowacja. Nie podnosili też Czesi żądań ani co do Zagłębia Karwińskiego, ani co do kolei Bogumińskiej. Układ ten został ponowiony w Pradze w czasie jubileuszu teatru czeskiego, a następnie w Lubianie przy okazji utworzenia się Rady Narodowej serbsko - chorwacko - słoweńskiej i rozszerzenia naszego sojuszu na narody południowo - słowiańskie. Dla uniknięcia przyszłych sporów zwracalem się kilkakrotnie ustnie do kierujących polityków czeskich o wyznaczenie członków komisji polsko-czeskiej, ale nadaremnie. Z tego powodu napisalem z początkiem listopada ub. r. list do prezydenta Kramarza o przypisaniu tej sprawy i oddalem go konsułowi czeskiemu, p. Locherowi. Nie otrzymałem jednak na mój list odpowiedzi: miałem nadzieję, że przynajmniej prowizoryczny układ, zawarty przez Radę Narodową Śląską z czeskim narodem, wyborem, lubo dla Polaków niekorzystny, będzie dotrzymany. Inaczej się stało, nad czem wszyscy ubolewamy, albowiem przelana niewinnie krew polskiego ludu w obronie ziemi ojczystej utrudni w wysokim stopniu ponowne nawiązanie przyjaźnielskich stosunków z Czechami, chociażby, na co wszyscy liczymy, konferencja pokojowa sojuszników wymierzyła nam pełną sprawiedliwość. Świeże wyurządzenia prezydenta Masaryka wobec wrogię nam i wszystkim Słowianom redakcji „Neue Freie Presse”, jakoby w Zagłębiu Karwińskiem mieszkała połowa Czechów, są w oczywistej sprzeczności z faktycznym stanem polskiego zaludnienia, a nie mniej z austriackim spisem ludności, chociaż ten spis był na korzyść Czechów sporządzony. Sam zresztą fakt, że Czesi szukają moralnego poparcia dla swej zaborczości i gwałtów aż we wrogim nam obozie Ukraińców i „Neue Fr. Presse”, jest wynownym dowodem, że sami są świadomi dokonanej bezprawia i krzywdy nam wyrządzonej. Nie mogę jednak zataić przekonania, że politycy ententy sami niebacznie przyczynili się do niesłychanych objawów zachłanności Czechów. Pretensje bowiem kierujących polityków czeskich pod pokrywką historycznych praw do Śląska Cieszyńskiego, a nawet do części Śląska Górnego, wystąpiły dopiero o czasie, kiedy delegacja czeska z Austrii została entuzjastycznie w Paryżu przyjęta i o poparcu wszystkich jej życzeń upe-

wnio. Dopiero wówczas zrodziło się ich żądanie całego Śląska Cieszyńskiego, a przynajmniej zagłębia Karwińskiego, jako im „potrzebne”. Dawniej bowiem zapewniał mnie kilkakrotnie poseł Kramarz i inni politycy czescy, że zupełnie nie podzielają szowinistycznego stanowiska części czeskiej prasy i ludności w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego.

Rozdział mąki amerykańskiej. Mąka pszenna z transportów amerykańskich będzie rozdawana ludności Warszawy na razie po 1 fun. na osobę na kupon żywnościowy Nr. 5 przyszłego okresu kart chlebowych.

W celu szybszego rozpoczęcia sprzedaży, karty chlebowe przyszłego okresu wydane będą rządcom domów przez biura okręgowe wcześniej, t. j. w czwartek.

Rządcy domów stawić się powinni w swoich biurach okręgowych w tym dniu pomiędzy g. 8½ rano a 3½ po poł. Nazajutrz rozpocznie się sprzedaż mąki we wszystkich składniach chlebowych i w sklepach miejskich. Dowóz mąki do wszystkich miejsc sprzedaży już rozpoczęty. Mąka sprzedawana będzie w torbach paczkami miejskiej.

W celu sprawniejszego rozdziału mąki pomiędzy ludność, pożądane jest, aby posiadacze kart chlebowych wykupywali chleb na niezrealizowane dotychczas kupony 2-jej serji możliwie najwcześniej.

## TELEGRAMY.

### Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 25 lutego (PAT). — Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: Oddziały nasze obsadziły wieś Mikłaszewice. Grupa gen. Listowskiego. Po zaciętej walce zdobyto stacje Kosów i Bitę (40 km. na południowo-zachód od Baranowicz). Bolszewicy w popłochu uciekli w kierunku Baranowicz. Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców, zdobyto kilka karabinów maszynowych i wielkie zapasy amunicji w Kosowie.

Wolyn: Grupa gen. Śmigłego. Przeciwalka, prowadzona pod dowództwem kap. Powroźnickiego, miała zupełnie powodzenie i doprowadziła do wyparcia Ukraińców poza Stochód. Należy podnieść skuteczną działalność plutonu artylerji pod dowództwem por. Niewodniczańskiego. Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców, w tym 1 oficera, zdobyto 6 karabinów maszynowych i 120 karabinów zwykłych.

Galicja Wschodnia: Zawieszenie broni.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:

Haller, pułkownik.

### Komunikat poznański.

Poznań, 25 lutego (PAT). — Grupa północna: Pod Nową Wsią nieprzyjaciel uderzył na nasze posterunki, ale go po krótkiej walce odparto. Pod Mieczkowem znaczniejszy oddział niemiecki przeszedł się przez Noteć. Natychmiastowy kontratak nasz wyrzucił go napowrót za rzekę. Zatopiono 3 czołna niemieckie. Artylerja niemiecka ostrzeliwała wczoraj Węglowo, Jabłonowo i Rosko, a dziś rano Zamczysko, Litę, Nowy Dwór i nasze pozycje na prawem skrzydle. Utarczyła z patrolem niemieckim na północ od Budzyna. Zresztą wszędzie spokój zupełny.

Grupa zachodnia: Dzień wczorajszy minął na ogół spokojnie. Kopanicę ostrzeliwała artylerja niemiecka silnie po południu. Na kilka innych wiosek padały pojedyncze granaty i miny. Ataków nie było. W nocy czynność artylerji niemieckiej pod Zbąszynem i Kopanicą. Pod Kolnem odparto mniejszy atak niemiecki. Marjanowo obsadził nieprzyjaciel. Pod Łęcznem na ogół nieprzyjaciel zachowywał się spokojnie.

Grupa południowa: Wydawy nieprzyjaciel obrzucił minami, przeprowił się na wschód od tej wsi przez Orle i zaatakował Kubeczki. Po krótkiej ustarce wyparto go napowrót za rzekę. Perzycy pod Krotoszyńcem ostrzeliwała artylerja niemiecka. Na innych odcinkach spokój.

### Z Galicji wschodniej.

Przemysł, 25 lutego (PAT). — „Ziemia Przemyska” donosi:

Mimo zawieszenia broni, Ukraińcy atakowali dziś nasze pozycje koło Mościsk i w dwu innych miejscach.

Komisja rozejmowa wyjechała do Sambora i Chyrowa.

Do komisji rozejmowej wchodzi: ze strony Polski pułk. Dekslar i porucznik Stanecki, ze strony koalicji oficer włoski porucznik Vorini. Delegat ukraiński także tutaj przybył i ma się przedstawić gen. Minkiewiczowi.

W Chyrowie urzędują ze strony polskiej podpułk. Rychliński i porucz. hr. Krasicki, ze strony ukraińskiej porucz. Linkiewicz.

W Samborze: podpułk. Miejski i porucz. Zajchewski.

Komisje te powołane są do czuwania nad niezerwalnością zawieszenia broni.

Podobne komisje utworzono we wszystkich stacjach węzłowych, jak Bobrka, Sokal i Krasne.

### Wojska polskie obsadzą Cieszyn.

Kraków, 26 lutego (PAT). — Komisja rządząca ogłasza pod datą 26 b. m.: Na mocy ugody wojskowej, zawartej w nocy z 24 na 25 b. m. między wojskami polskimi a czeskiemi, wojska polskie obsadzą dzisiaj, to jest dnia 26 lutego, Cieszyn, Frysztat, Trzyniec i Jabłonków. Wedle tej umowy jednak, artylerja polska nie może wejść do Cieszyna, zaś artylerja czeska ma się wycofać poza Ostrawicę. Zagłębie węglowe mają obsadzić oddziały wojsk koalicyjnych. Zarząd cywilny polski rozciąga się na te wszystkie gminy, które były objęte umową z dnia 5 listopada r. ub., a więc na powiaty: Bielski, Cieszyński i Frysztacki, z wyjątkiem 6 gmin. Dzisiaj, 26 b. m., odbędzie się w Pruchnej konferencja pomiędzy przedstawicielami kolejnictwa polskiego i czeskiego w obecności członków komisji Ententy, w sprawie uruchomienia kolei między Państwem Polskiem a Czeskiem.

Kraków, 26 lutego (PAT). — Biuro prasowe Komisji rządzącej ogłasza: Ekspozytura Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego otrzymała dzisiaj następujący telegram z Bielska: Wojska polskie wkrocza 26 b. m. do Cieszyna. Zwinąć należy natychmiast ekspozyturę Rady Narodowej w Bielsku; urząd żywnościowy wraz ze wszystkimi zapasami żywności ma się natychmiast przesiedlić do Cieszyna. Administracja funkcjonować będzie na podstawie ugody z dnia 5 listopada r. ub. Podp. Piątkowski.

### Włocianie na pożyczkę państwową.

Kraków, 26 lutego (PAT). — „Nowa Reforma” donosi z Białej. Z Górnego Śląska przedarło się kilku włościan polskich przez kordony niemieckie i czeskie, nie bacząc na niebezpieczeństwo utraty życia. Dotarli oni szczęśliwie do Białej, gdzie w filji Banku Krajowego złożyli 506.000 marek na polską pożyczkę państwową. Oprócz powyższej ofiary subskrybowano dotąd w białskiej filji Banku Krajowego trzy i pół miliona koron na polską pożyczkę państwową.

W kwocie tej znajduje się około miliona koron, złożonych przez włościan powiatu białskiego.

### Rozruchy w Niemczech.

Mannheim, 26 lutego (PAT). — Odbyły się tu wielkie demonstracje na rzecz Eisnera. Wylamano bramy więzień i uwolniono więźniów, poczem gmach sądowy częściowo zdemolowano, a akta spalono na stosie. Później podpalono budynek więzienia wojskowego. W teatrach nie odbyły się przedstawienia.

wieczorne, gdyż demonstranci grozili, że przemocą opróżnią widownię. Po południu zażądano natychmiastowego utworzenia republiki rad.

### Rozruchy w Gracu.

Wiedeń, 26 lutego (PAT). — W Gracu rozegrały się ciężkie walki. Komuniści opanowali najważniejsze gmachy. Studenci i milicja ludowa wystąpili przeciwko nim i odbili większą część budynków. Obsadzonych przez komunistów.

### REPERTUAR TEATROW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Violetta”, jutro „Mazepa”.  
Teatr Rozmaitości. Dziś „Szpieg”, jutro „Mąż i żona”, oraz „Marcowy kawaler”.  
Teatr Polski. Dziś i jutro, „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”  
Teatr Mały. Dziś i jutro „Lekkomyślna siostra”.  
Teatr Letni. Dziś i jutro „Niebieski liść”.  
Teatr Nowości. Dziś i jutro „Rozwódka”.  
Teatr Praski. Dziś i jutro „Krakowiacy i górale”.  
Teatr im. Staszica. Dziś i jutro „Polskie swaty” i „Tyłko pół godziny”.  
Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Sprawa kobiet”.

**Stemple, pieczęcie** wykonywane w drukarni „Uńion”, Warszawa, Nowy Świat Nr. 55. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia na prowincję wysyła się za zaliczeniem. 557

### Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność” w Warszawie

otrzymała zawiadomienie, że kwit zastawowy Nr. 7932, wydany p. Leonowi Drekiem w dniu 7 Kwietnia 1915 r. wzamian za polisę Nr. 3619 na rb. 7000.— zaginął.

Podając o tem do publicznej wiadomości, Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że, zgodnie z uwagą 2 do § 4 zatwierdzonej Ustawy T-wa, zagubiony kwit uznany będzie za nieważny, jeżeli nie będzie przedstawiony Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce kwitu zastawowego za Nr. 7932, wydany zostanie stronie duplikat. 544

W sprawie rozwodowej z powództwa Olgi Amelji Marks z domu Marks, zamieszkała we Włocławku, wzywa się Józefa Andrzeja Marks, do dnia 4 września 1907 roku zamieszkałego w Kijowie, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby po upływie roku od daty niniejszego ogłoszenia stawił się na posiedzenie sądu konsystorskiego Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr. 13 z wyjątkiem w pierwszy czwartek po pierwszym każdego miesiąca o godz. 4 pp. posiedzenia swe odbywającego, dla dania odpowiedzi w sprawie rozwodowej, opartej na winie złośliwego opuszczenia. W sprawie powódki stawać będzie obrońcą konsystorski, adwokat przysięgły Stanisław Bełza, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr. 29.

Warszawa, dn. 15 stycznia 1919 roku.  
Z polecenia Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburskiego, woźny Konsystorza, Ferdynand Klammer. 382

### Zgubiony

został kwit od książki emerytalnej, wydanej na imię Aleksandry Smoleńskiej. 553

**POLSKA KRAJOWA WARSZAWA**

**LOTERJA R.G.O.**

**KLASYCZNA KREDYTOWA Nr. 4.**

50,000 numerów, 25,000 wygranych i 51 premji.  
Wygrywa WIĘCEJ, niż co drugi numer.

Suma wygranych **8 milionów 211 tysięcy mk.**

Wielka wygrana 750,000 marek.  
Ciągnięcie II-iej klasy 10 i 11 marca r. b.

Losy II-iej klasy są już w sprzedaży!

Termin wymiany losów upływa 7 Marca r. b. 558

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekunów.